Manifest Najwyższy.-

Z Bożej Łaski

My, Mikołaj II,

Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc, etc, etc.

Wiadomo czynimy wszystkim wiernym Naszym poddanym:

Bogu Wszechmogącemu podobało się w niezbadanych wyrokach Swoich przerwać drogocenne życie gorąco kochanego Rodzica Naszego, Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra Aleksandrowicza. Ciężka choroba nie ustąpiła ani przed leczeniem, ani przed dobroczynnym klimatem Krymu i dnia 20 Października Jego Cesarska Mość zakończył życie w Liwadyi, otoczony Najdostojniejszą Rodziną Swoją, na rękach Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani i Naszych.

Boleści Naszej niepodobna wyrazić słowami, ale zrozumie ją każde serce ruskie i wierzymy, że nie będzie miejsca w rozległem Naszem Państwie, gdzieby się nie lały łzy gorące po Monarsze, który przedwcześnie przeniósł się do wieczności i opuścił ziemię ojczystą, ukochaną przez Niego całą siłą Jego ruskiej duszy i dla szczęścia której poświęcał wszystkie Swoje myśli, nie szczędząc ani zdrowia, ani życia. I nie w Rosyi tylko, ale daleko po za jej granicami nigdy nie przestanie być czczoną pamięć Monarchy, uosabiającego niewzruszoną prawdę i pokój, ani razu nie zakłócony przez całe Jego panowanie.

Lecz niechaj będzie święta wola Najwyższego i niechaj krzepi Nas niezachwiana wiara w mądrość Opatrzności Boskiej i niech pocieszy Nas świadomość, że boleść Nasza jest boleścią całego ukochanego ludu Naszego i niech lud ten nie zapomina, że siła i moc świętej Rosyi leży w jej jedności z Nami i w bezgranicznej wierności dla Nas. My zaś w tej bolesnej, lecz uroczystej godzinie wstąpienia Naszego na praojcowski Tron Cesarstwa Rosyjskiego i nierozdzielnych z Niem Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, pomni na spuściznę zmarłego Rodzica Naszego i przejęci nią czynimy święty ślub przed obliczem Najwyższego, że zawsze jedynym celem Naszym będzie rozwój pokojowy, potęga i chwała ukochanej Rosyi, tudzież zapewnienie szczęścia wszystkim naszym wiernym poddanym. Niechaj wspomaga Nas Bóg Wszechmogący, któremu podobało się powołać Nas do tej wielkiej służby.

Zanosząc gorące modły do tronu Wszechmocnego o spokój czystej duszy Niezapomnianego Rodzica Naszego, rozkazujemy wszystkim Naszym poddanym złożyć przysięgę na wierność Nam i Następcy Naszemu, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Jerzemu Aleksandrowiczowi, który ma być i nosić tytuł Następcy Tronu Cesarzewicza, dopóki Bogu nie podoba się pobłogosławić urodzeniem syna przyszłego związku Naszego z Księżniczką Alicyą Hessko-Darmsztadzką.

Dan w Liwadyi roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset dziewięćdziesiątego czwartego, panowania zaś Naszego pierwszego, dnia 20 października.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

Mikołaj.